

POLECENIE UŚMIERCENIA ZASTRZYKIEM

Zapis morderstwa popełnionego w siedzibie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Opocznie 10 I 1947 r. na osobie Jana Szulca, pseudonim „Lisek”, członka poakowskiego oddziału „Upiora” Jana Nowakowskiego¹.

9 stycznia 1947 r. (wczesne godziny ranne)

Do rąk szefa UB w Opocznie kpt. Antoniego Wrocławskiego trafił meldunek o treści: „U gospodarza Józefa Psuta, zamieszkałego we wsi Wola Wiaderna, gmina Golesze, pow. Piotrków Trybunalski, kwateruje banda „Upiora”. Po porozumieniu z jednostką wojskową, przebywającą w Opocznie jako grupa ochrony przed wyborami, połączone siły UB i wojska wyjechały w miejsce wskazane przez informatora.

9 stycznia 1947 r., około godz. 7.00

W Woli Wiadernerj nad Pilicą UB i wojsko okrążyły gospodarstwo Jana² Psuty. W strzelaninie ranni zostali porucznik WP i Jan Szulc „Lisek”, lat 21, członek oddziału „Upiora” – Jana Nowakowskiego. Brak danych o losach trzech innych partyzantów: „Brzozy”, „Cygana” i „Tarzana”, zakwaterowanych u gospodarza Stanisława Rudzińskiego.

Stan zdrowia „Liska” – bardzo ciężki. Kilka godzin później przesłuchujący go oficer śledczy PUBP w Opocznie naliczy w jego ciele... 11 kul. Leżącego na ziemi rannego i bosego pozostawiono na mrozie przez półtorej godziny, [...] „co spowodowało silne odmrożenie u Szulca”.

9 stycznia 1947 r., około godz. 10.00

Koniec akcji. Powrót wojska i UB do Opoczna. Ranny „Lisek” przewieziony zostaje do siedziby miejscowego PUBP.

9 stycznia 1947 r. (godziny popołudniowe i nocne)

Trwa przesłuchiwanie „Liska”.

Ppor. Tadeusz Kleczyk, zastępca szefa PUBP w Opocznie:

„Szulc był przesłuchiwany przez funkcj[onariusza] PUBP [Jana] Kusztala. Szulc dał bliższe dane o bandzie, do której należał. Szulc mówił półprzytomnie”.

Por. Jan Kusztal, kierownik referatu III PUBP w Opocznie:

„Jednocześnie nadmieniam, że rannego Szulca Jana sam przesłuchiwałem w nocy, mimo że Szulc był b[ardzo] ciężko ranny, gdyż został ugodzony 11 kulami, leżącego i tak przesłuchiwałem, chcąc się od niego dowiedzieć o więcej bandytach [sic!], gdzie przebywają i jakie mają uzbrojenie” [...]



10 stycznia 1947 r. (około godz. 2.00)

Por. J. Kusztal:

– „Przed odejściem do domu, t[oj] i[est] już po przesłuchaniu Szulca, zameldowałem z[astęp]cy szefa PUBP, obecnemu szefowi ppor. Kleczykowi, że ranny już słabo odpowiada i źle się czuje z powodu dużego upływu krwi [...] Przed samym moim odejściem z pokoju pozostał Szulc już nieprzytomny, a w następnym pokoju przy otwartych drzwiach siedział ppor. Kleczyk, por. Pluta Aleksy z WUBP i por. Stachlewski [Marian] z WUBP w Łodzi. [...] Wychodząc z PUBP do domu na kolację, w bramie wejściowej spotkałem się z lekarzem PUBP Melnykiem Anatolem, który szedł do urzędu (godzina była druga w nocy)”.

Kpt. Aleksy Pluta, kierownik Szkoły WUBP w Łodzi, delegowany do Opoczna w związku z wyborami:

„[...] Szulc w PUBP rozmawiał już na w półprzytomnie. Szefowi PUBP Wrocławskiemu zależało jednak, żeby Szulc był przesłuchany, zanim zemrze. Więc zastępca szefa Kleczyk powiadomił lekarza ówczesnego PUBP Melnyka, by ten przybył do urzędu i wstrzyknął zastrzyk z morfiny Szulcowi „[...]”

Ppor. T[adeusz] Kleczyk, zastępca szefa PUBP w Opocznie:

„Pragnąc uzyskać chociaż trochę większe rozjaśnienie umysłu Szulca, po omówieniu z kpt. Wrocławskim, wezwałem lekarza PUBP, Melnyka, któremu poleciłem dać Szulcowi zastrzyk morfiny, licząc się z tym, że albo Szulc będzie w stanie choć trochę zeznawać, albo też umrze i nie będzie potrzeby odstawiać go do szpitala, co w czasie akcji wyborczej było niewskazane politycznie, gdyż po mieście mogłyby później krążyć wersje kompromitujące dla urzędu, jak i dla WP. Polecenie to dałem Melnykowi, w porozumieniu również i[z] przedstawicielami WUBP, delegowanymi na okres wyborczy do Opoczna. Melnyk polecenie wykonał, w rezultacie czego Szulc odzyskał przytomność, ale już na bardzo krótko, i zmarł tegoż wieczora”.

Anatol Melnyk, lekarz PUBP w Opocznie:

[...] „podczas swojej pracy jako lekarz w PUBP w Opocznie otrzymałem polecenie uśmiercenia zastrzykiem jednego członka bandy NSZ³ od z[astęp]cy szefa Kleczyka Tadeusza, ponieważ ten był już kilkakrotnie ranny i z tego powodu musiałby być wysłany do szpitala, czego obawiał się zastępca szefa, żeby nie zbiegł i w związku z tym wydał mi takie polecenie, a ja wykonałem” [...]

Kpt. Aleksy Pluta:

– „Melnyk wstrzyknął zastrzyk Szulcowi, którenże [tak w tekście] odzyskał większą przytomność, iż w tym czasie został przesłuchany przez ref[erenta] Kusztala, z wynikami pozytywnymi dla BP [...] Poza tym zaznaczam, że o ratunku Szulca nie było już mowy dlatego, że gdy go przywieziono do PUBP, to już był konający i tym bardziej liczyć się trzeba było z tym, że stało się to w przededniu wyborów”.

10 stycznia 1947 r., około 3.00 w nocy

Śmierć Jana Szulca „Liska”

Por. J. Kusztal:

– „Po zjedzeniu kolacji wróciłem z powrotem do PUBP i już zastałem nieżywego Szulca. Na kolacji byłem około godziny. Po przyjeździe do pokoju swojego, w którym urzędowałem, leżało ciało Szulca na podłodze w takiej pozycji, jak go przedtem zostawiłem. Natomiast w następnym pokoju, przy otwartych drzwiach, przy stole siedzieli por. Kleczyk, por. Stachlewski, por. Pluta i lekarz Melnyk Anatol. Po chwili otrzymałem rozkaz, aby ciało Szulca wynieść do osobnej celi, więc zawałem dwóch Niemców, którzy ciało Szulca wynieśli. Na drugi dzień, jak mi wiadomo, ciało Szulca zostało pochowane przez PUBP w Opocznie⁴. [...] Jaką prowadzili rozmowę między sobą w[yżej] w[ymienieni], tego nie słyszałem, jedynie widziałem, że byli zainteresowani mapą, to jest planem przedwyborczym”⁵.

Trzy miesiące po opisanym zdarzeniu ppor. T[adeusz] Kleczyk awansował na stanowisko szefa PUBP w Opocznie; pół roku po śmierci Jana Szulca otrzymał stopień porucznika. W latach 1947–1956 pracował kolejno na stanowiskach między innymi: szefa PUBP w Opocznie (27 kwietnia 1947 [r.] – 9 kwietnia 1949 r.), szefa PUBP w Kętrzynie (14 stycznia–12 maja 1950 r.), Naczelnika Wydziału I i III WUBP w Olsztynie (13 maja 1950 [r.] – 5 marca 1952 r.), Naczelnika Wydziałów III i IV WUBP we Wrocławiu (6 marca 1952 [r.] – 15 kwietnia 1955 [r.]). Z dniem 31 stycznia 1956 r. zwolniony ze służby w stopniu majora. Przez szereg lat pracował w Związku Łowieckim i jako ławnik w Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu. Zmarł 8 stycznia 1990 r. we Wrocławiu w wieku 70 lat.

¹ Tekst opracowano na podstawie akt osobowych funkcjonariusza UB, Tadeusza Kleczyka, sygn. IPN Wr 059/3368, Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN we Wrocławiu.

² Tak w tekście, chodzi o Józefa Psutę.

³ W rzeczywistości „Lisek” był członkiem oddziału poakowskiego.

⁴ Ciało wydano rodzinie kilka miesięcy później.

⁵ W październiku 1948 r. Wydział do spraw Funkcjonariuszy WUBP w Łodzi wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie przeciwko Tadeuszowi Kleczykowi, podejrzanemu o nadużycie władzy, to jest o to że „[...] W styczniu 1947 r. polecił byłemu lekarzowi PUBP Melnykowi Anatonowi, by ten dał zastrzyk postrzelonemu bandycie Szulcowi Janowi, który miał spowodować śmierć ww.” Postanowieniem z 9 października 1948 r. kpt. Jan Brudzyński, naczelnik Wydziału do spraw Funkcjonariuszy, złożył wniosek o „umorzenie śledztwa”. Wniosek został zaakceptowany przez mjr. Zdzisława Mroza, szefa WUBP w Łodzi.